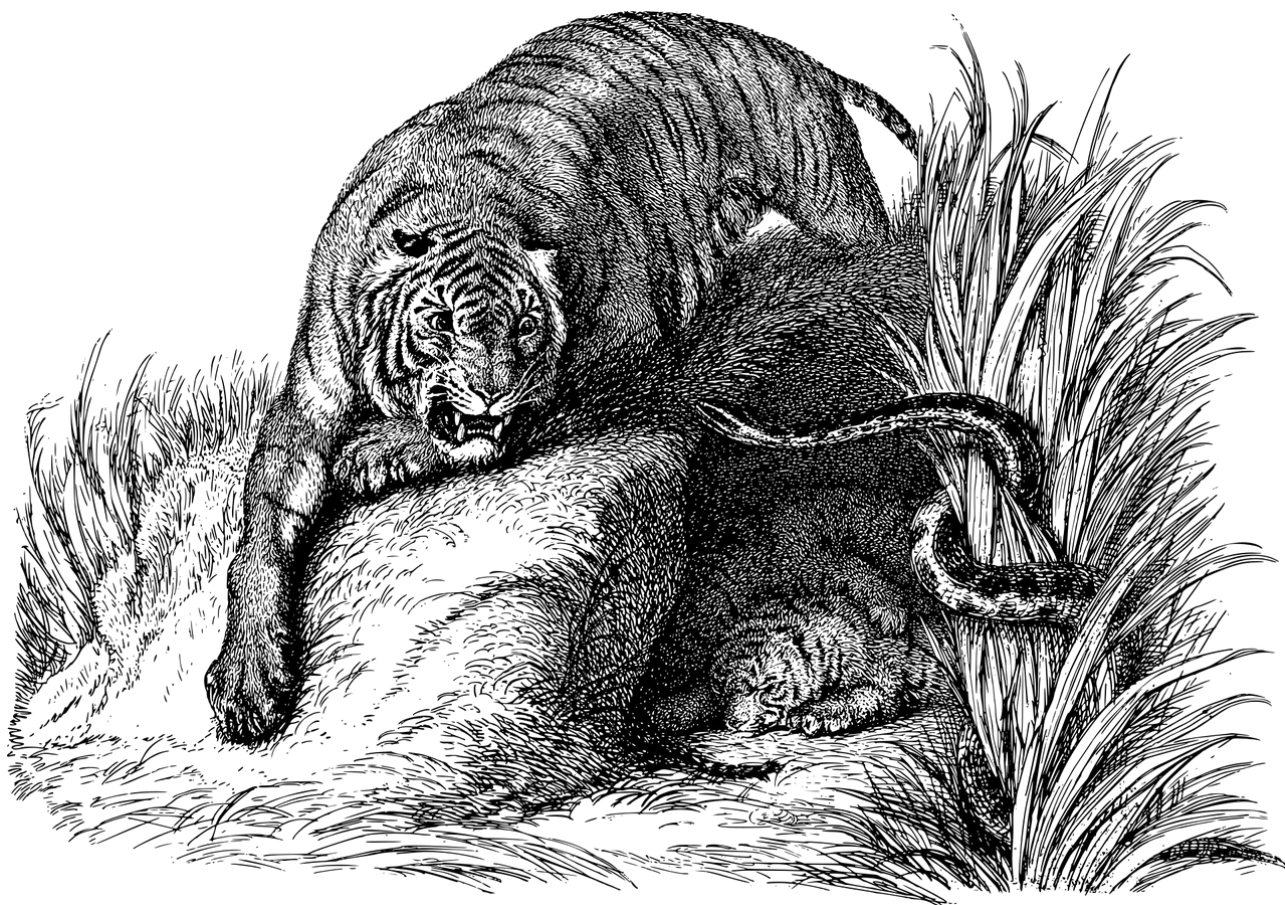




Józef Szargut
Kędzierzyn-Koźle, 2025

CHŁODNE SPOJRZENIE

- na dzisiejsze tradycyjne sztuki walki



Grafika: Pixabay, GDJ

Tradycyjne sztuki walki - stają się coraz mniej atrakcyjne (to moja indywidualna opinia oraz moje spostrzeżenia). Tylko nieliczni osiągają sukces. Te sztuki walki są zbyt trudne dla ogółu i wymagające. Posiadają wiele zawiłości w praktyce jak i filozofii.

Tu wielka praca, pot, szacunek do mistrza, pokora i lojalność - są wartościami bardzo ważnymi, jakże czasem niezrozumianymi przez adeptów tych szkół i samych prowadzących te szkoły. Co istotne - nie dają natychmiastowych rezultatów w postaci stopni, medali czy dyplomów.

W obecnych czasach na treningach w wielu przypadkach nie ćwiczy się już tradycyjnych sztuk walki, lecz ich „pokolorowany” odcień. Ślepa wiara w tradycyjne sztuki walki może mylić

krytyczne myślenie a dociekliwość jest tu niezbędna. Niestety, widziałem wielu, którzy skupiając się na dogmacie specyficznym dla danego stylu i szkoły, tracą chłodne spojrzenie na styl, jego historię, różne linie przekazów czy hybryd stylowych.

Nie umniejszam znaczenia tego nurtu w rozwoju sztuk walki, np. w Polsce. Aby nie było wątpliwości, bardzo cenię dorobek starych mistrzów, ich wiedzę i ogromne doświadczenie. Kiedyś - wielkich - otaczała prawość, wiedza, doświadczenie, szacunek do innych szkół oraz chwała.

Teraz - chwała - to słońce umarłych. Jeśli już jesteś w tradycyjnym nurcie, pamiętaj: każde poprawne wykonanie technik, a przede wszystkim zrozumienie celowości tych technik, to oznaka wielkiego szacunku do mistrzów, przodków stylu i to co pozostawili nam, a z czego teraz korzystamy.

Blisko 45 lat z 75-cio letniego mojego życia poświęciłem wspaniałej dyscyplinie zwanej - wing chun. Fascynuję się niemalże każdą minutą, którą poświęciłem temu stylowi ... to właśnie krytyczne myślenie, ewolucję w praktyce i nietradycyjne podejście do stylu (w moim przypadku) - pozwoliło mi poznać ten system kungfu, wielu jego mistrzów w Chinach i Wietnamie.

Drogi czytelniku, zamierzam przekazać wszystkim zainteresowanym bagaż wiedzy SZKOŁY VIET CHUN BIAŁEGO TYGRYSA, zaś tym osobom, które zechcą mnie poznać - techniki mojej szkoły i moją - jakże inną metodykę nauczania, która zyskała pełną aprobatę i uznanie w wielu szkołach właśnie w Chinach i Wietnamie.

Chcę pozostawić po sobie coś, czego inni nie wyrzucą na śmietnik, a z dumą będą nosić emblemat mojej szkoły i tytuł „strażnika stylu” ... który posiada już kilka osób w Polsce.

*Z ukłonem wing chun
- sifu Józef Szargut, Ho Trang (Biały Tygrys)*

